

# Frosti, Intro (One Foot Out)

Nie zbieram donacji, jak youtuber albo biedny raper  
Co zamiast robić papier, rucha osiemnastolatkę  
Jak się jarasz typie, to kup płytę  
Jak nie masz to pierdol i na wódę idź z ziomeczkiem  
I chłejcie do upadłego  
Tylko pamiętajcie wypić moje zdrowie  
Bo chuj wie jak z nim będzie  
Resztę biorę tak jak swoje  
Leci kolejny rok, a ja znowu daję projekt  
W gacie posrają się goście  
Co znali mnie, kiedy byłem gnojem  
Oni dzisiaj paranoje  
Albo z życiem walka co dzień  
A uśmiechnąć się to problem mają nawet na siłę  
Więc stawiam wa bank, ciągle i żyję na sto procent  
Skurwysyny, zostałem tym kim byłem  
Kiedy miałem oczko, zadzwoniło do mnie Prosto  
Reprezentacja SP Z.O.O straight from Warsaw, pozdro  
Elegancko i z klasą, wlatujemy z hordą  
A wódki jak pacierza, każdy tu jest moczymordą  
Ale jak ci w oczy spojrzę  
Wiesz, że to dobre istoty  
ZOO zamienia się w zło, jak wchodzi wódeczka i kłopoty  
Przyciągamy katastrofy, kiedy kończą się jointy  
Animales, BPSik, wariat, wiesz o co chodzi

Zawsze lepiej chujowo, niż w ogóle  
Im gorzej, tym lepiej, to moje motto przewodnie  
Jak upadałem to tylko po to, by się podnieść  
Wszystko co daję wam, to płonie żywym ogniem  
BPS ZOO, tylko zamknięty krąg, i ja cieszę się  
Bo wiem, że mam komu ufać  
Bo te zwierzęta, jebać kurwy i rząd  
No i każdego ludzia

Się wpierdalałem na chama, no i chuja dało mi to  
Zacząłem mieć wyjebane, nagle dzwonią z propozycją  
Wszystko miało mi przyjść z czasem  
Patrz wariacie, kurwa przyszło  
Nie ma nic za darmo, ciężka praca i styl życia Hip-Hop  
Życie Warszawy dla mnie światem realnym  
Nie pomył sensu BPS propagandy  
Gram va banque, ostrożny jak na wojnie  
Świat da się lubić, chyba że jesteś swoim wrogiem  
Moi ludzie są tu ze mną, a ty co robisz człowieku?  
Widzę twarze z przeszłości, powiedz, czy trzeba było na przekór?  
Noc nie daje snu, każdy dzień chwytam jak szansę  
Niektórzy na zawsze zostaną wszyscy w undergroundzie  
A pamiętasz, jak te pierwsze misje po tej samej stronie?  
Popelniane błędy, a się upiekało co dzień  
Nie dbam o to, jestem z Polski suko  
Idę prosto przed siebie  
Ty się boisz, że cię zerżnę, że tak we mnie rzucasz mięsem?  
To jest mój czas  
Dym unosi się w pokoju i luz mam  
Frosti Rege ze stolicy, dawno obrałem se kursa  
Ty możesz obrać ogórka  
Weź mnie nie wkurwiał  
To oryginał, się rozluźnij i nie napinaj  
Tam gdzie nas widzieli, no to nas ni ma  
My tworzymy historię, inni muszą na nią czekać  
Bo ja i moi kompani nie przyszliśmy tutaj hetać

Masz tu skręta, stestuj sobie kilka buchów

Piąty projekt w rok  
I kto kurwa tu nie robi ruchów?  
Wpierdalałam się do rap-gry  
Paru mogę już przeszkadzać  
Dawno spisany na straty  
Ale mam siłę by wstawać  
Byłem wkurwionym dzieciakiem, a dziś nie mów do mnie człowiek  
Bagaż mam na plecach, no i nie patrzę pod nogi  
Dla mnie to terapia i się ciągle patrzę w oczy  
A ten rap, to follow-up do rapu, który mi wskazywał drogę